

Wskazał z Przełożonym Generalnym na "SYM Don Bosco 2015

1. Księżę Generale, rozpoczniemy prostym pytaniem. Czym dla Księdza są te obchody urodzin Księdza Bosko?

Jak możecie się domyśleć, drodzy młodzi, wydaje mi się, że są to wspaniałe obchody, z uwagi na to, że jesteście tutaj wy wszyscy, ludzie młodzi pochodzący z 58 krajów.

Jestem pod wrażeniem tego pięknego spotkania i wspaniałej postawy, jaką zajmujecie wy, młodzi. Wzrusza mnie wasza radość i szczęście, w towarzystwie których przechodzicie od muzyki i tańca do refleksji i modlitwy. Jestem wzruszony waszą wrażliwością w odniesieniu do grup mniejszościowych, które tutaj przybyły.

A poza tym, chcę wam powiedzieć, że obchodzimy uroczystość urodzin, która musiała być zrobiona. Dlaczego to mówię? Czynię to z dwóch powodów:

a. ponieważ nie mogliśmy przemilczeć urodzin Księdza Bosko (Dwusetlecia jego urodzin), gdyż Ksiądz Bosko nie jest naszą własnością, ale jest, jak już to mówiłem wielokrotnie w tym roku, darem Ducha Świętego dla Kościoła i dla świata, będąc wciąż aktualnym i nie przestając budzić podziw tak jak wczoraj, tak i dzisiaj na całym świecie jako "Ojciec i Nauczyciel Młodzieży"- jakim jest i jakim został ogłoszony przez Jana Pawła II w 1988 roku;

b. drugą racją jest to, że w środowisku salezjańskim i jako Rodzina Salezjańska nie możemy obchodzić urodzin Księdza Bosko tylko Z MŁODYMI I WŚRÓD MŁODYCH. To, czego nie można było przyjąć to dla przykładu

zorganizowanie kongresu poświęconego zarządzaniu i organizacji pracy, który byłby punktem centralnym obchodów w dniu 16 sierpnia 2015. To było niemożliwe. Natomiast zostało zorganizowane Światowe Spotkanie Młodzieży.

Dlatego też, powtarzam, wydaje mi się, że jest to wspaniała forma obchodów Dwusetlecia.

2. W jaki sposób możemy pomóc my, młodzi, zwłaszcza Salezjanom i Córkom Maryi Wspomożycielki?

Pierwsza rzecz, jaka mi przychodzi na myśl, dopuszczając także do głosu nie tylko umysł, ale i serce, jest ta:

-> Moi drodzy młodzi, pomóżcie nam być takimi, jakimi byli Ksiądz Bosko i Matka Mazzarello.

-> Pomóżcie nam być coraz bardziej wspaniałomyślni i poświęcić wam całkowicie nasze życie, jak to oni uczynili.

→ Przypominajcie nam w każdej chwili, waszą obecnością wśród nas, że ludzie młodzi byli zawsze w sercu Księdza Bosko i Matki Mazzarello.

→ Proście o towarzyszenie wam we wspólnej modlitwie, żądajcie z naciskiem naszego bycia wśród was, naszego towarzyszenia wam na drodze życia, zwłaszcza gdy tego najbardziej potrzebujecie. Nie bójcie się nam naprzykrzać. NIE MOŻE BYĆ MOWY O ŻADNYM SPRAWIANIU KŁOPOTU W PRZYPADKU SALEZJAŃSKIEGO SERCA.

→ Na koniec, uzasadnię dlaczego to wszystko wam przed chwilą zasugerowałem: ponieważ nie możemy zapominać, że także chłopcy z Valdocco i dziewczęta z Mornese uczyniły większym serce Księdza Bosko i Matki Mazzarello. Nie zapominajmy, że ci młodzi, swoją obecnością, swoim wejrzeniem, swoją modlitwą... sprawili, że serce Księdza Bosko i Matki Mazzarello wzrosło z upływem czasu.

I to możecie także uczynić w stosunku do tych wszystkich, którzy żyją tym cennym, wspaniałym, pięknym wyzwaniem bycia współczesnym Księdzem Bosko i Matką Mazzarello, tj. wszystkich Salezjanów (SDB) i Córek Maryi Wspomożycielki (CMW) z całego świata.

3. Księżo Ángelu, co zdaniem Księdza, jako Przełożonego Generalnego, powiedziała by i o co poprosił by dzisiaj Ksiądz Bosko młodych tutaj obecnych i młodych z całego świata?

→ Niewątpliwie powiedziała by to, co zawsze mówił swoim chłopcom: aby wybrali Jezusa jako sens życia, jako centrum swojego życia. Aby nigdy Go nie porzucili, nie odstawili Go nigdy na bok w swoim życiu. Aby mieli zawsze Maryję w swoim sercu, ponieważ Ona uczyni wszystko dla was.

→ I powiedziała by wam, tak jak ja mówię to wam teraz, że wierzymy w was, że rzeczywiście wierzymy, że jesteście dobrzy, i że w sercu każdego człowieka młodego znajdują się zawsze ziarna dobroci, dobra.

→ Powiedziała by wam, że nigdy nie przestaniecie być prawdziwymi protagonistami waszego życia.

→ I przypominając wam, że macie być uczciwymi obywatelami i dobrymi chrześcijanami, znając dzisiejszy świat, powiedziała by wam, że macie być mężczyznami i kobietami dobra, że macie być uczciwi, że macie uczciwie pracować, że macie być sprawiedliwi względem innych, że nigdy nie możecie wykorzystywać innych. Powiedziała by wam, że macie być miłośnikami względem tych, którzy cierpią, którzy mają mniej, imigrantów i bezbronnych...
JESTEM PRZEKONANY, ŻE TAKIE SŁOWA

WYPOWIEDZIAŁBY DZISIAJ KSIĄDZ BOSKO.

4. A nawiązując do Księdza Bosko, jakie marzenie Przełożony Generalny żywi względem nas, współczesnej młodzieży?

Musicie wiedzieć, że wiele razy zadaję sobie to pytanie, spotykając się z młodymi na świecie. W sercu pojawia mi się wtedy taka myśl:

1. śnię, jakby powiedział to Ksiądz Bosko, aby Bóg był zawsze obecny w życiu każdego człowieka młodego, który znajduje się w domu salezjańskim, a potem przez całe jego życie. Moi drodzy młodzi, to, co najlepszego możemy wam ofiarować to **TO, CO WYPEŁNIŁO NASZE ŻYCIE GDY ZDECYDOWALIŚMY SIĘ ZOSTAĆ SALEZJANAMI I CÓRKAMI MARYI WSPOMOŻYCIELKI;**

2. marzę o rzeczy, o której Matka Yvonne już powiedziała wczoraj: aby nic i nikt nie zgasił lub skradł waszych marzeń o dobru, dobroci, lepszej ludzkości;

3. marzę, aby młodzi z placówek salezjańskich na całym świecie byli zdolni do bycia alternatywą, sprzeciwić się współczesnej kulturze zła, stąd też jest ważne i konieczne, by iść pod prąd. Marzę o młodych, którzy, właśnie dlatego, że myślą, są sprawiedliwi i mają wielkie serce, są zdolni do powiedzenia TAK i powiedzenia NIE, czyniac to w wielkiej wolności.

5. Przełożony Generalny wybrał jako motto Wiązanki na rok 2015 dewizę "Jak Ksiądz Bosko, z młodymi i dla młodych" – podobnym tytułem papież Franciszek zechciał opatrzyć swój list do Rodziny Salezjańskiej. Co ma wspólnego z nami, młodymi

uczestnikami SYM DON BOSCO 2015 i z młodymi z całego świata to przesłanie "Dla młodych"?

Nie tylko ma wiele, ale WSZYSTKO, ponieważ nie jesteście młodymi z placówek salezjańskich tylko po to, aby otrzymywać, ale także po to, by DAWAĆ I DAWAĆ SIEBIE.

→ Jestem przekonany, że jesteście tutaj dlatego, że odznaczacie się szczególną wrażliwością, pozwalającą zrozumieć, że tysiące ludzi młodych z całego świata was potrzebują.

→ Jak wiecie, papież Franciszek zachęca nas do bycia chrześcijanami (podobnie jak cały Kościół) WYCHODZĄCYMI na spotkanie innych. Macie wiele do dania i ofiarowania innym młodym.

→ Papież prosił nas, jako Rodzinę Salezjańską, na Valdocco w dniu 21 czerwca, byśmy nie tracili tej zdolności bardzo salezjańskiej, jaką jest bycie KONKRETNYM. Także wy możecie uczynić bardzo wiele w odniesieniu do tego wyzwania, na które wskazał, odpowiadając w konkretny i znaczący sposób na wyzwania i potrzeby tak wielu ludzi młodych i rodzin. Udzielić NATYCHMIASTOWYCH I KONKRETNYCH odpowiedzi na NAGŁĄCE I KONKRETNE SYTUACJE.

→ Papież zachęca wszystkich chrześcijan, także was, młodych, do bycia RADYKALNYMI. No więc dobrze, według mnie konkretny salezjański sposób bycia radykalnym to "być-dla-innych", starając się dotrzeć do tych, którzy są daleko, podejmując konkretne i znaczące wybory na rzecz ubogich, "wyrzutków" naszego społeczeństwa. JEDNYM SŁOWEM, MUSIMY CZUĆ SIĘ NIESWOJO MAJĄC BIEDNYCH obok nas, a nawet daleko od nas, osoby bezdomne, osoby, które cierpią z powodu przemocy, osoby wykorzystywane. NIE PRZYJMUJĘ INNEGO SPOSOBU BYCIA MŁODZIEŻĄ ZE

ŚRODOWISK SALEZJAŃSKICH, JAK TEN, KTÓRY WYRAŻA SIĘ W OFIAROWANIU CZEGOŚ WARTOŚCIOWEGO I BYCIU GŁOSEM TYCH, KTÓRZY NIE MAJĄ GŁOSU.

To byłoby wszystko z mojej strony. Dziękuję wam, drodzy młodzi, za przyjęcie i wysłuchanie. Bardzo dziękuję.